



KS. KRZYSZTOF JAWORSKI  
UNIwersytet Szczeciński  
KJAW007@GMAIL.COM  
ORCID 0000-0001-8311-780X

## **HOMO PANDEMICUS JAKO NOWY PARADYGMAT ANTROPOLOGICZNY. PRÓBA OKREŚLENIA PRZEDMIOTU FILOZOFII PANDEMII**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2021.028>

**Streszczenie.** Pandemia COVID-19 dotknęła ludzkość nie tylko w aspekcie biologicznym, lecz również w aspekcie psychologicznym i duchowym. Stała się ona okazją do mądrościowej refleksji nad kondycją ludzką w czasie kryzysu. Pandemia ukształtowała w ludziach specyficzny światopogląd i zmusiła ich do określonych zachowań, które przed pandemią nie pojawiały się. W ten sposób ukształtował się nowy paradygmat antropologiczny zwany *homo pandemicus*.

Celem tej pracy jest zdefiniowanie podstaw dyscypliny zwanej filozofią pandemii. W pierwszej części zostały określone przedmiot, metoda i cel filozofii pandemii, w drugiej części przedstawiono trzy fenomeny ludzkie towarzyszące pandemii, związane z prawdą, wiedzą i wolnością.

**Słowa kluczowe:** filozofia pandemii; *homo pandemicus*; COVID-19; SARS-CoV-2.

**Abstract.** *Homo Pandemicus* as a New Anthropological Paradigm: An Attempt to Define the Subject of the Philosophy of Pandemic. The COVID-19 pandemic has affected humanity not only biologically, but also psychologically and spiritually. It became an opportunity for a wisdom reflection on the human condition in a time of crisis. The pandemic has shaped a specific world view in people and forced them to behave in certain ways that had not existed before the pandemic. In this manner, a new anthropological paradigm called *homo pandemicus* was formed.

The purpose of this work is to define the foundations of the discipline called pandemic philosophy. First, the subject matter, method and purpose of pandemic philosophy are defined. Then, three human phenomena accompanying a pandemic – related to truth, knowledge and freedom – are presented.

**Keywords:** pandemic philosophy; *homo pandemicus*; COVID-19; SARS-CoV-2.

## WPROWADZENIE

Spowodowana wirusem SARS-CoV-2 pandemia COVID-19, która wybuchła na początku roku 2020, dała się poznać jako zjawisko zarówno biologiczne, medyczne, jak i psychologiczne, socjologiczne, a nawet teologiczne. Pandemia ogarnęła liczne dziedziny życia człowieka, zmieniając wiele ludzkich zachowań i przyzwyczajzeń. Choć – jak pokazuje historia – pandemia COVID-19 nie należała do najbardziej śmiertelnych, to jej uporczywość i utrudnienia, jakie spowodowała w relacjach międzyludzkich, dały początek nowemu paradygmatowi antropologicznemu, który został nazwany *homo pandemicus*. Człowiek pandemiczny to człowiek w maseczce, którego ręce pachną płynem dezynfekcyjnym, wpatrzony w komunikator wideo, trzymający dystans od innych w kolejce do kasy. Ale to też człowiek zmęczony przebywaniem w domu, pozbawiony urlopu, w słabej kondycji psychicznej i nierzadko mający poczucie zniewolenia. W końcu *homo pandemicus* to człowiek zagubiony w gąszczu często sprzecznych informacji na temat prawdziwej skali pandemii, skuteczności szczepionek albo tego, czy woda święcona roznosi wirusy.

Zjawisko<sup>1</sup> pandemii z pewnością zasługuje na głębszy i całościowy namysł, nie ograniczający się tylko do kwestii medycznych, psychologicznych albo prawnych. Nauki szczegółowe badają pandemię wycinkowo. Namysłu całościowego natomiast może dostarczyć filozofia. Skoro mówi się o filozofii nauki, filozofii czasu, filozofii prawa lub filozofii sztuki, to może warto położyć fundament również pod filozofię pandemii? Trze-

---

<sup>1</sup> Mówiąc „zjawisko”, nie mamy na myśli fenomenu w znaczeniu kantowskim jako rzeczywistości opozycyjnej wobec rzeczy samej w sobie. Terminu „zjawisko” używamy w tej pracy w znaczeniu, jakie przypisuje mu fenomenologia, czyli odnosimy go do bezpośrednio poznawalnych faktów (przejawów bytowych), czyli do tego, co jawi się świadomości jako dane.

ba przyznać, że rola filozofów nie była eksponowana od samego początku trwania pandemii COVID-19. Świat skupił się najpierw na biologicznej walce z koronawirusem. Nie znaczy to jednak, że pandemia całkiem umknęła uwadze filozofów. Z czasem zaczęły pojawiać się publikacje świadczące o potrzebie filozoficznej analizy tego wszystkiego, co przydarzyło się światu podczas koronawirusowego kryzysu<sup>2</sup>.

Celem tej pracy jest podanie teoretycznych założeń filozofii pandemii. Najpierw spróbujemy zdefiniować przedmiot, metodę i cel tej dyscypliny. Następnie pokażemy, w jaki sposób pandemia COVID-19 dała początek nowemu modelowi człowieczeństwa zwanemu *homo pandemicus*. Aby to pokazać, przeanalizujemy wybrane zjawiska towarzyszące pandemii, w szczególności zjawiska związane z takimi pojęciami filozoficznymi, jak „prawda”, „wiedza” i „wolność”. Z uwagi na ograniczenia objętościowe, niniejszy artykuł nie wyczerpuje palety problemów stanowiących przedmiot filozoficznej analizy pandemii<sup>3</sup>. Może on natomiast stać się swoistą mapą dla tych wszystkich, którzy wspomniane zagadnienia chcieliby zgłębić i opracować bardziej szczegółowo.

## 1. PRZEDMIOT, METODA I CEL FILOZOFII PANDEMII

Zgodnie z założeniami ogólnej metodologii nauk, należy odróżnić dwa typy przedmiotu naukowego: przedmiot materialny i przedmiot formalny. Przedmiot materialny jest tym, na co nakierowane jest poznanie naukowe, natomiast przedmiot formalny jest to aspekt, w którym badany jest przedmiot materialny.

Jak nietrudno się domyślić, przedmiotem materialnym filozofii pandemii jest pandemia jako pewien zastany fakt. Istnieje wiele określeń tego, co środowisko biomedyczne nazywa terminem „pandemia”, lecz

---

<sup>2</sup> Zob. L. Velazquez, *The role of philosophy in the pandemic era*, „Bioethicus Update” 6 (2020), s. 92–100; M.A. Peters, *Philosophy and Pandemic in the Postdigital Era: Foucault, Agamben, Žižek*, „Postdigital Science and Education” 2 (2020), s. 556–561; M. Gorynia, *Praktyczna filozofia pandemii*, <https://www.rp.pl/Opinie/306039934-Marian-Gorynia-Praktyczna-filozofia-pandemii.html> (data dostępu: 10.07.2021).

<sup>3</sup> Oczywiście, problemów stanowiących przedmiot badań filozofii pandemii może być dużo więcej, np. problem dobra, solidarności społecznej, „cyfryzacji” relacji międzyludzkich, sprawiedliwości, kondycji religijnej czy racjonalności cywilizacji.

w tej pracy nie ma miejsca na wdawanie się w drobiazgowy spory. Mówiąc najogólniej, pandemią nazywa się epidemię przekraczającą granice państw, obejmującą cały świat lub bardzo duży obszar świata, dotykającą wielką liczbę osób<sup>4</sup>. Duża śmiertelność jakiejś choroby nie świadczy jednak jeszcze o pandemii tej choroby. Aby można było mówić o pandemii, choroba musi być zaraźliwa<sup>5</sup>. Pandemię definiuje się za pomocą pojęcia epidemii, czyli zjawiska polegającego na szybkim rozprzestrzenianiu się choroby na dużą liczbę osób danej populacji w krótkim czasie<sup>6</sup>. Jak widać, pandemię od epidemii różni tylko zasięg choroby.

Postawmy teraz zasadnicze pytanie filozoficzne: jakim rodzajem „przedmiotu” jest pandemia i co ją cechuje? Jest to pytanie o sposób istnienia pandemii oraz jej istotę. Odpowiedź na to pytanie domaga się analizy fenomenologicznej, czyli analizy danych w doświadczeniu zewnętrznym i wewnętrznym faktów, generowanych przez pandemię (skupimy się tu tylko na pandemii COVID-19).

Co jest zatem korelatem semantycznym nazwy „pandemia COVID-19”? Z pewnością nie jest to żaden przedmiot materialny, konkretny obiekt. Korelatem semantycznym tej nazwy jest określony stan rzeczy, wywołany koronawirusem SARS-CoV-2 na początku roku 2020. Opierając się na słynnym podziale sposobów istnienia na realny, idealny i intencjonalny, dokonany przez Romana Ingardena, pandemii można przypisać pierwszy z wymienionych sposobów istnienia. Istnienie realne to istnienie przedmiotów świata danego nam w doświadczeniu. Według Ingardena, ze względu na wymiar czasowy ogół przedmiotów świata danego nam w doświadczeniu rozpada się na zdarzenia, procesy i przedmioty trwające w czasie. Pandemia jest jakimś procesem, czyli jest „przedmiotem” charakteryzującym się następstwem określonych faz, przekształcającym pewne obiekty trwające w czasie, przy czym aktualna jest zawsze tylko jedna faza<sup>7</sup>. W tym sensie istnienie pandemii COVID-19 byłoby podobne do istnienia prezydentury Josepha Robinette’a Bidena w Stanach Zjednoczonych, czy do istnienia drugiej wojny światowej. Owymi obiektami

<sup>4</sup> M. Porta (red.), *Dictionary of Epidemiology*, Oxford 2012, s. 179.

<sup>5</sup> A.M. Dumar, *Swine Flu. What You Need to Know*, Rockville 2009, s. 7.

<sup>6</sup> M.S. Green, T. Swartz, E. Mayshar i in., *When is an Epidemic an Epidemic?*, „The Israel Medical Association Journal” 4 (2002), s. 3–6.

<sup>7</sup> Zob. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1, Warszawa 1987, s. 207.

trwającymi w czasie, przekształcanymi przez pandemię, są konkretni ludzie doświadczani pandemią (pośrednio i bezpośrednio).

Pandemia dokonuje w ludziach modyfikacji zarówno na poziomie biofizycznym (choroba), jak też intelektualnym i wolitywnym. Tak dochodzimy do określenia przedmiotu formalnego filozofii pandemii, którym jest pandemia w aspekcie jej mocy kreowania ludzkich zachowań i postaw nietypowych, czyli takich, które przed pandemią nie miały miejsca. Chodzi tu przede wszystkim o zachowania i postawy związane z takimi głównymi problemami filozoficznymi, jak na przykład problem prawdy, problem dobra czy problem wiedzy. Filozofia pandemii natomiast nie będzie się zajmować problemami natury biologicznej czy medycznej. Filozofia pandemii w zaproponowanym kształcie byłaby częścią antropologii filozoficznej. Można by więc przyjąć uproszczenie, że przedmiotem formalnym filozofii pandemii jest *homo pandemicus*. Oczywiście, „pandemiczność” jest cechą przejściową i z pewnością nie należy do istoty człowieczeństwa. Zapewne *homo pandemicus* zniknie wraz z końcem pandemii (a być może już go nie ma w dniu czytania tych słów). Nie zmienia to faktu, że wpływ pandemii COVID-19 (czy też w ogóle wszelkich epidemii) na człowieka zasługuje na refleksję filozoficzną.

Filozofia pandemii posługuje się metodą fenomenologiczną polegającą na oglądzie i opisie tego, co jest bezpośrednio dane, a dane są konkretne zjawiska związane z pandemią. Celem wyłaniającym się z tych analiz jest uświadomienie sobie sytuacji egzystencjalnej i odkrycie praktycznych wskazówek mówiących, jak przetrwać kryzys, nie tracąc swego człowieczeństwa, jak żyć w świecie post-pandemicznym i jak przygotować się na ewentualne następne tego typu klęski. Jak widać, cel filozofii pandemii ma wymiar zarówno teoretyczny, jak i praktyczny.

## 2. FENOMENOLOGIA PANDEMII

Przedstawimy teraz zarys trzech zjawisk, dających się zaobserwować podczas pandemii COVID-19. Pierwsze to kryzys prawdy, drugie – kryzys wiedzy, trzecie – kryzys wolności. Najwięcej miejsca zostanie tu poświęcone problemowi prawdy. Ograniczymy się tylko do omówienia zjawisk

zaobserwowanych w polskim społeczeństwie, choć pod pewnymi warunkami można by zapewne wyniki tych analiz ekstrapolować na inne nacje.

## 2.1. PRAWDA W KRYZYSIE

Prawda w znaczeniu epistemologicznym jest własnością sądów i powstaje wtedy, gdy zachodzi zgodność sądu z dziedziną przedmiotową, do której ten sąd się odnosi<sup>8</sup>. Istotę prawdy wyraża tzw. korespondencyjna koncepcja prawdy, uważana powszechnie za klasyczną: *veritas est adaequatio intellectus et rei*. Źródła tej koncepcji można znaleźć w pismach takich filozofów, jak Arystoteles<sup>9</sup>, Izaak Israeli<sup>10</sup>, Awicenna czy Tomasz z Akwinu<sup>11</sup>. Istnieją również nieklasyczne koncepcje prawdy, choć często stwierdza się o nich, że nie definiują one istoty prawdy, ale podają jedynie kryteria prawdy. Innymi słowy, definicja klasyczna mówi o tym, czym prawda *jest*, natomiast definicje nieklasyczne podają warunki prawdziwości sądów. Do koncepcji nieklasycznych zaliczamy m.in. koherencyjną koncepcję prawdy czy pragmatystyczną koncepcję prawdy. W przypadku tej pierwszej nie mówi się o prawdzie jako zgodności myśli ze stanem rzeczy, ale o prawdzie jako zgodności myśli między sobą. Wadą tej koncepcji może być to, że na jej gruncie za prawdę można by uznać każdą spójną bajkę. Bajka tymczasem nie ma nic wspólnego z rzeczywistością (niesprzeczność zbioru sądów nie daje gwarancji prawdziwości tych sądów)<sup>12</sup>. W myśl koncepcji pragmatystycznej prawda jakiegoś przekonania lub teorii jest użytecznością praktyczną tego przekonania lub teorii, prowadzącą do skutecznego działania mającego na celu zaspokojenie potrzeb osoby, która je uznaje<sup>13</sup>. Wadliwość tej koncepcji polega przede wszystkim

<sup>8</sup> Zob. S. Judycki, *Epistemologia*, t. 2, Poznań–Warszawa 2020, s. 895–896.

<sup>9</sup> Zob. Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, 1011 b 26–29, Lublin 2017, s. 311.

<sup>10</sup> O tym, że Izaak Israeli przedstawił korespondencyjną koncepcję prawdy w dziele *Liber de definitionibus*, przekonuje Tomasz z Akwinu. W żadnym jednak z zachowanych rękopisów dzieła *Liber de definitionibus* nie widnieje taka definicja prawdy.

<sup>11</sup> Zob. św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, lib. I, c. 59, n. 2, <http://www.corpusthomisticum.org/scg1044.html#24038> (data dostępu: 24.06.2021).

<sup>12</sup> Zob. S. Judycki, *Epistemologia*, t. 2, Poznań–Warszawa 2020, s. 896.

<sup>13</sup> Zob. W. James, *Pragmatyzm*, Kraków 2021, s. 122–146.

na tym, że prowadzi ona do subiektywizmu prawdy: teoria, która zaspokaja potrzeby jednej osoby, nie musi przecież zaspokajać potrzeb drugiej. Poza tym w myśl koncepcji pragmatystycznej za prawdę należałoby uznać wszelkie hasła propagandowe i reklamowe, gdyby tylko wywoływały one skutki zamierzone przez autorów<sup>14</sup>.

Oczywiście *homo pandemicus* nie dokonywał filozoficznej refleksji nad definicją prawdy, natomiast w natłoku informacyjnym musiał on praktycznie rozstrzygać, które informacje są prawdziwe. W trakcie pandemii każdego dnia w debacie publicznej pojawiały się informacje na temat koronawirusa i jego wpływu na organizm ludzki, informacje statystyczne dotyczące liczby zachorowań, ozdrowień i zgonów, informacje dotyczące sposobu zainfekowania koronawirusem, skuteczności i zasadności noszenia maseczek lub przyłbic, a także informacje na temat szczepionek. Niestety, często zdarzało się, że informacje docierające do przeciętnego odbiorcy nie były spójne.

Na gruncie religijnym, wśród duchowieństwa katolickiego, również zapanowała niejednorodność opinii w sprawach związanych z pandemią. Podczas gdy jedni duchowni podporządkowali się państwowym regulacjom sanitarnym, inni przekonywali, że jedynym skutecznym i wystarczającym sposobem walki z pandemią jest modlitwa i zaufanie Bogu. Chaos informacyjny powstał także w sprawie niektórych szczepionek przeciw COVID-19. Z jednej strony Kongregacja Nauki Wiary wydała stosowną notę, w której wyraziła swoje obawy związane z etyką produkcji tych szczepionek (ze względu na wykorzystanie do produkcji niektórych preparatów ludzkich linii zarodkowych zapoczątkowanych komórkami pobranymi w czasie zabiegów aborcji). Z drugiej strony ostatecznie Kongregacja dopuściła warunkowo stosowanie tych szczepionek w przypadku braku dostępu do innych preparatów<sup>15</sup>. Wydaje się, że problemy moralne związane z wykorzystaniem ludzkich linii zarodkowych do produkcji

<sup>14</sup> Zob. S. Judycki, *Epistemologia*, t. 2, Poznań–Warszawa 2020, s. 921.

<sup>15</sup> Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Nota sulla moralità dell'uso di alcuni vaccini anti-Covid-19*, [https://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20201221\\_nota-vaccini-anticovid\\_it.html](https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20201221_nota-vaccini-anticovid_it.html) (data dostępu: 29.06.2021).



szczepionek nadal wymagają pogłębionej refleksji etycznej, pozbawionej elementów emocjonalnych i ideologizujących<sup>16</sup>.

Kryzys informacyjny dotyczył również samej istoty pandemii. Światowa Organizacja Zdrowia w marcu 2020 r. ogłosiła pandemię śmiertelnej choroby, a z drugiej strony podano, że śmiertelność tejże choroby wynosi 3,4%, co nie jest wskaźnikiem rekordowo wysokim w porównaniu z innymi pandemiemi, które w przeszłości dotknęły świat. Co prawda, wskaźnik ten jest wyższy niż w przypadku grypy sezonowej, która corocznie zabija mniej niż 1% zakażonych<sup>17</sup>, ale jest on dużo niższy niż śmiertelność na przykład „czarnej śmierci”, która na przełomie XIV i XV wieku zmniejszyła populację Europy o ok. 30–60%<sup>18</sup>. Ponadto należy uwzględnić to, że przeciętna liczba zakażonych koronawirusem była z pewnością dużo większa niż liczba stwierdzonych oficjalnie przypadków (byli nosiciele bezobjawowi oraz osoby z lekkimi objawami, którzy nie zostali przebadani i nie figurują w żadnych statystykach), a zatem wskaźnik śmiertelności COVID-19 realnie musi być jeszcze mniejszy. Jak wskazują niektórzy uczeni, obliczanie współczynnika śmiertelności podczas trwania pandemii nie powinno polegać na podaniu prostej proporcji zachorowań do przypadków śmiertelnych<sup>19</sup>. Te nieścisłości i różnice metodologiczne w zestawianiu danych medycznych i podawaniu ich do wiadomości publicznej sprawiły, że przeciętny odbiorca komunikatów medialnych miał często problem z uświadomieniem sobie, czy koronawirus jest dla niego czymś groźnym, czy też nie jest. W marcu 2020 r. na pytanie „Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?” odpowiedzi twierdzącej („tak, bardzo się boję” albo „tak, trochę się boję”) udzieliło 62% respondentów, natomiast odpowiedzi przeczącej udzieliło 37% respondentów (1% odpowiedziało „trudno

---

<sup>16</sup> Zob. K. Jaworski, *Moralna ocena stosowania niektórych szczepionek przeciw COVID-19 w świetle personalizmu chrześcijańskiego*, „Teologia i Człowiek” 53 (2021) 1, s. 9–27.

<sup>17</sup> Zob. World Health Organisation *WHO Director-General’s opening remarks at the media briefing on COVID-19 – 3 March 2020*, <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19---3-march-2020> (data dostępu: 26.06.2021).

<sup>18</sup> Zob. S.A. Alchon, *A Pest in the Land. New World Epidemics in a Global Perspective*, New Mexico 2003, s. 21.

<sup>19</sup> Zob. A. C. Ghani i in., *Methods for Estimating the Case Fatality Ratio for a Novel, Emerging Infectious Disease*, „American Journal of Epidemiology” 162 (2005), s. 479–486.



powiedzieć”). Proporcje takich odpowiedzi nie zmieniały się znacząco aż do maja 2021 r., kiedy na to samo pytanie odpowiedzi twierdzącej udzieliło 55% pytanym, a przeczącej 44% (1% odpowiedziało „trudno powiedzieć”). Oczywiście poziom strachu przed koronawirusem zależy od cech indywidualnych każdej osoby (ktoś może być np. przekonany, że koronawirus jest groźny, lecz nie bać się zachorowania), natomiast – jak się okazuje – zaszczepienie nawet dwoma dawkami szczepionki nie usunęło całkiem obaw przed zakażeniem<sup>20</sup>.

Wydaje się, że kryzys prawdy, w którym znalazł się *homo pandemicus*, jest częścią szerszego problemu. Być może pandemia nawet go nie wywołała, ale go jedynie uświadomiła. Z dezorganizacją informacyjną mamy bowiem do czynienia już od wielu lat. Wynika to nie tylko z intencjonalnych działań zorganizowanych grup, dążących do osiągnięcia praktycznych celów, ale też z powszechnej możliwości publikowania w mediach niemal wszystkiego, choćby dla żartu, czyniąc niekiedy z tych mediów – szczególnie społecznościowych – „głuchy telefon”. Źródłami obserwowanego kryzysu prawdy są przede wszystkim ignorancja i kryzys autorytetu. Truizmem jest stwierdzenie, że nie każdy musi być ekspertem w każdej dziedzinie. W tym sensie ignorancja nie jest niczym, czego należałoby się wstydić. Życie człowieka w dużej mierze opiera się na zaufaniu różnym autorytetom, szczególnie w kwestiach naukowych, medycznych czy technicznych. Dzisiejszy kryzys autorytetu przejawia się przede wszystkim tym, że za autorytety uważane są już nie tylko osoby specjalizujące się w danej dziedzinie, posiadające stopień lub tytuł naukowy, prowadzące badania i będące autorami publikacji naukowych. Autorytetami są obwoływane dzisiaj również osoby będące ignorantami w danej dziedzinie, głoszące tezy niepopularne, wywrotowe, idące pod prąd głównego nurtu, osoby, których wypowiedzi cechuje duża perswazyjność. Wpisuje się to w ogólną kulturę postmodernizmu, buntu i agresji w debacie publicznej. Najbardziej wyraźnym objawem tej swoistej kultury stała się tzw. mowa nienawiści. Opinię publiczną może kształtować dziś nawet niedojrzały nastolatek posiadający konto na portalu społecznościowym, a jego „diagnozy” niepoparte żadnymi badaniami i mechanicznie powielane w sieci

---

<sup>20</sup> Zob. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań „Obawy przed zarażeniem się koronawirusem i ocena działań rządu w maju”*, nr 60/2021, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_060\\_21.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_060_21.PDF) (data dostępu: 26.06.2021), s. 2.

mogą realnie wpływać na ludzkie wybory. Być może jest to przejaw porażki, jaką poniosła korespondencyjna koncepcja prawdy na rzecz koncepcji pragmatystycznej lub koherencyjnej. Być może *homo pandemicus* to człowiek, któremu wystarczy spójna bajka, w którą chce wierzyć, bo zaspokaja ona jego potrzebę kroczenia pod prąd. Być może *homo pandemicus* to człowiek, który prawdę rozumie jako stwierdzenie prowadzące do realizacji praktycznego celu: „pandemii nie ma, więc mogę zdjąć maseczkę”, „pandemii nie ma, więc mogę wyjechać na wakacje”, „pandemii nie ma, więc się nie zaszczepię”. Oczywiście każda tego typu generalizacja jest nadużyciem, jednak wydaje się, że nawet jeżeli prawda jako zgodność myśli ze stanem rzeczy nie odniosła w dobie pandemii całkowitej porażki, to z pewnością została nadszarpięta.

## 2.2. WIEDZA I NAUKA

Z pandemicznym kryzysem prawdy wiąże się kryzys wiedzy, jako że zgodnie z klasyczną definicją, wiedza jest to prawdziwe i uzasadnione przekonanie. Można postawić więc pytanie, czy *homo pandemicus* ma pełny dostęp do aktualnego stanu wiedzy na temat pandemii, skoro prawdziwość przekonania jest warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) posiadania wiedzy. Tego problemu nie rozstrzygniemy w tej pracy, natomiast z pewnością możemy stwierdzić, że znamieniem epistemicznym człowieka w dobie pandemii jest niepewność zasiana w jego umyśle, związana choćby ze skutecznością lub szkodliwością szczepionek przeciw COVID-19, teoriami spiskowymi związanymi z genezą koronawirusa, powstaniem pandemii, efektywnością obostrzeń sanitarnych itp.

Warto wymienić jeszcze jedno zjawisko pandemiczne związane z wiedzą, mianowicie nadszarpięcie autorytetu nauki. W XXI wieku wydawało się, że nauka potrafi dać natychmiastową i skuteczną receptę na każdy kryzys ludzkości. Wydawało się, że *homo technicus*<sup>21</sup> zapanował w pełni nad światem, bo dzięki rozwojowi medycyny przestał się bać chorób zakaźnych, może zastępować obumarłe organy ich substytutami, po-

---

<sup>21</sup> Zob. P. Kumięga, *Kondycja ludzka w dobie nowoczesnych technologii. Narodziny homo-technicusa*, w: M. Szymczyk, R. Grzywacz (red.), *W trosce o człowieka. Paradygmaty stare i nowe*, Kraków 2016, s. 279–280.

trafi wnikać w głąb materii i podróżować daleko w kosmos, tymczasem okazało się, że istnieją takie granice, których wciąż nauka nie potrafi przekroczyć. Pozytywistyczny mit, dający pierwszeństwo naukom przyrodniczym, fizykochemicznym, musiał ustąpić nieco miejsca humanistyce, teologii, a nawet religii, prezentującym dużo szerszy obraz człowieka.

### 2.3. WOLNOŚĆ

Najbardziej dotkliwym skutkiem pandemii COVID-19 stało się ograniczenie ludzkiej wolności, począwszy od zakazu swobodnego przemieszczania się po mieście lub kraju, poprzez ograniczenia związane z możliwością wykonywania pracy zarobkowej, organizowaniem czasu wolnego lub uczestniczeniem w publicznym kulcie religijnym, aż do nakazu pozostawania w izolacji lub kwarantannie. Nawet nakaz noszenia maseczek w miejscach publicznych w wielu przypadkach był pojmowany jako ograniczenie wolności. Pandemia ożywiła dawny spór filozoficzno-polityczny o to, jak daleko państwo może ingerować w prywatność jednostki. Stara zasada głosi, że im więcej wolności, tym mniej bezpieczeństwa, i na odwrót<sup>22</sup>. Niestety, zazwyczaj jedno zyskuje się kosztem drugiego. Przy założeniu zatem, że szczepionki przeciw COVID-19 są skuteczne i bezpieczne, mogłyby się wydawać, że powszechny obowiązek szczepień jest dobrym rozwiązaniem, przyczyniającym się do zwiększenia bezpieczeństwa obywateli. A jednak powstaje tu od razu obawa, że taki obowiązek będzie ingerował zbyt daleko w wolność jednostek do samostanowienia. Podobnie, dane empiryczne wyraźnie wskazują, że wprowadzanie restrykcji sanitarnych (tzw. *lockdown*) zawsze skutkowało zmniejszeniem liczby zakażonych, co niewątpliwie przyczyniało się do zwiększenia bezpieczeństwa ogółu. Jednak nie zawsze restrykcje były życzliwie przyjmowane przez obywateli (ze względów zarówno ekonomicznych, jak osobistych). Niewątpliwie *homo pandemicus* to człowiek zniewolony, bo ograniczenia wolności dotknęły każdego, natomiast dla jednych było to zniewolenie akceptowalne, a dla innych nie. Prawdopodobnie akceptacja ograniczeń, bądź jej brak, zależały od światopoglądu politycznego. Badania z maja 2021 r. pokazują,

---

<sup>22</sup> Zob. M. Król, *Filozofia polityczna*, Kraków 2008, s. 46.

że w Polsce poparcie dla istniejących ograniczeń najczęściej deklarowały osoby o prawicowych poglądach politycznych (z wyjątkiem zwolenników Konfederacji), natomiast zdania osób o światopoglądzie liberalnym były bardziej podzielone<sup>23</sup>.

Człowiek pragnie bezpieczeństwa i wolności jednocześnie, choć – jak powiedzieliśmy – jedno przeciwstawia się zwykle drugiemu. W znanej koncepcji Tomasza Hobbesa, w której państwo jest gwarantem życia bezpiecznego, dostatniego i szczęśliwego, człowiek „powinien być gotów, jeśli inni są również gotowi, zrezygnować z tego uprawnienia do wszelkich rzeczy, jak dalece będzie to uważał za konieczne dla pokoju i dla obrony własnej; i winien zadowolić się taką miarą wolności w stosunku do innych ludzi, jaką gotów jest przyznać innym ludziom w stosunku do samego siebie”<sup>24</sup>. Według Hobbesa istnieją zatem pewne granice ingerencji w życie jednostki, choć są to granice subiektywne i nie do końca określone. W każdym razie, samoograniczenie wtedy jest akceptowalne, kiedy jest wyborem jednostki i kiedy mieści się w pewnych granicach. Wydaje się, że w dniu wybuchu pandemii *homo pandemicus* był skłonny przesunąć te granice na rzecz większego bezpieczeństwa, kosztem wolności. Za każdym razem jednak, gdy pandemia słabła, granice te przesunęły się na korzyść wolności<sup>25</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Celem tej pracy było sformułowanie teoretycznych założeń dyscypliny, którą nazwaliśmy filozofią pandemii. Zdefiniowaliśmy jej przedmiot materialny (pandemia jako pewien zastany fakt) oraz formalny (pandemia w aspekcie jej mocy kreowania ludzkich zachowań i postaw). Najważniejszym wnioskiem wynikającym z przedstawionych analiz jest

---

<sup>23</sup> Zob. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań „Obawy przed zarażeniem się koronawirusem i ocena działań rządu w maju”*, nr 60/2021, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_060\\_21.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_060_21.PDF) (data dostępu: 26.06.2021), s. 6–7.

<sup>24</sup> T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 114.

<sup>25</sup> K. Walczowska, *Tłumy turystów w Zakopanem. Polacy świętują „koniec pandemii”?*, <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/zakopane-tlumy-turystow-polacy-swietuja-koniec-pandemii/wnjv4v9> (data dostępu: 05.07.2021).

stwierdzenie, że przeciągająca się pandemia COVID-19 ukształtowała nowy paradygmat antropologiczny, który można nazwać *homo pandemicus*. Przeanalizowaliśmy wybrane zjawiska towarzyszące pandemii, w szczególności zjawiska związane z takimi pojęciami filozoficznymi, jak „prawda”, „wiedza” i „wolność”. Celem niniejszej pracy nie była jednak wyczerpująca analiza wszystkich zjawisk towarzyszących pandemii – właściwie każde z nich zasługuje na oddzielne szczegółowe opracowanie – ale raczej wyznaczenie kierunku dalszych badań.

Ludzie w dobie pandemii musieli nauczyć się żyć w tym kryzysie, dostosowując swój światopogląd i zwyczaje do nowych trudnych okoliczności, i choć koniec pandemii prawdopodobnie wyznaczy koniec „człowieka pandemicznego”, to z pewnością *homo pandemicus* przez wiele lat pozostanie żywy w dyskursie teoretycznym i mądrościowym.

## BIBLIOGRAFIA

- Alchon S. A., *A Pest in the Land. New World Epidemics in a Global Perspective*, New Mexico 2003.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, Lublin 2017.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań „Obawy przed zarażeniem się koronawirusem i ocena działań rządu w maju”*, nr 60/2021, [https://cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2021/K\\_060\\_21.PDF](https://cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2021/K_060_21.PDF) (data dostępu: 26.06.2021).
- Dumar A. M., *Swine Flu. What You Need to Know*, Rockville 2009.
- Ghani A. C. i in., *Methods for Estimating the Case Fatality Ratio for a Novel, Emerging Infectious Disease*, „American Journal of Epidemiology” 162 (2005), s. 479–486.
- Gorynia M., *Praktyczna filozofia pandemii*, <https://www.rp.pl/Opinie/306039934-Marian-Gorynia-Praktyczna-filozofia-pandemii.html> (dostęp: 10.07.2021).
- Green M. S., Swartz T., Mayshar E. i in., *When is an Epidemic an Epidemic?*, „The Israel Medical Association Journal” 4 (2002), s. 3–6.
- Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954.
- Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, t. 1, Warszawa 1987.
- Jaworski K., *Moralna ocena stosowania niektórych szczepionek przeciw COVID-19 w świetle personalizmu chrześcijańskiego*, „Teologia i Człowiek” 53 (2021) 1, s. 9–27. DOI: <https://doi.org/10.12775/TiCz.2021.001>.
- Judycki S., *Epistemologia*, t. 2, Poznań–Warszawa 2020.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Nota sulla moralità dell'uso di alcuni vaccini anti-Covid-19*, [https://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_20201221\\_nota-vaccini-anticovid\\_it.html](https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20201221_nota-vaccini-anticovid_it.html) (data dostępu: 29.06.2021).

- Król M., *Filozofia polityczna*, Kraków 2008.
- Kumięga P., *Kondycja ludzka w dobie nowoczesnych technologii. Narodziny homo-technica*, w: M. Szymczyk, R. Grzywacz (red.), *W trosce o człowieka. Paradygmaty stare i nowe*, Kraków 2016, s. 275–284.
- Mikołajska M., *Był w epicentrum pandemii, dziś nie ma tam zarażeń. Jak stan w Australii pokonał COVID-19?*, <https://www.medonet.pl/koronawirus/koronawirus-na-swiecie,koronawirus--australia--jak-stan-witoria-wygral-z-covid-19-,artykul,64137542.html> (data dostępu: 30.06.2021).
- Peters A., *Philosophy and Pandemic in the Postdigital Era: Foucault, Agamben, Žižek*, „Postdigital Science and Education” 2 (2020), s. 556–561.
- Porta M. (red.), *Dictionary of Epidemiology*, Oxford 2012.
- Velazquez L., *The role of philosophy in the pandemic era*, „Bioethicus Update” 6 (2020), s. 92–100.
- Walczowska K., *Tłumy turystów w Zakopanem. Polacy świętują „koniec pandemii”?*, <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/zakopane-tlumy-turystow-polacy-swietujaja-koniec-pandemii/wnjv4v9> (data dostępu: 05.07.2021).
- World Health Organisation, *WHO Director-General’s opening remarks at the media briefing on COVID-19 – 3 March 2020*, <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19--3-march-2020> (data dostępu: 26.06.2021).